Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115.

Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęcy“ Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekscie na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowemiasto-Pomorze.

Rok IX. Nowemiasto-Pomorze, Czwartek, dnia 30 maja 1929. Nr. 63

Objawy zdrowej reakcji w społeczeństwie chrześcijańskiem.

Poznańska młodzież akademicka demonstruje przeciw pornograficznej sztuce teatralnej. — Precz z tym „konkursem piękności“! — Ofiary na cele dobroczynne nie powinny być „wytańcowywane“.

Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na zdrowy odruch, budzący się wśród młodzieży naszej, a szczególnie akademickiej, w kierunku obrony wiary Ojców i dbałości o zdrowie moralne społeczeństwa. Reakcja ta jest pocieszającym momentem, dającym rękojmię co do zwycięstwa w dzisiejszej walce dwóch „światów“ światopoglądu chrześcijańskiego, a temsamem przyczyniającym się do utrzymania trwałych podstaw dla szczęśliwego rozwoju państwa i narodu. Takim zdrowym objawem jest ostatnie stanowisko młodzieży akademickiej w Poznaniu odnośnie do wystawionej w „Nowym Teatrze“ sztuki włoskiej p. t. „Wilkołak“.

Niektóre sceny w tym utworze są bardzo mócno pornograficzne. Sztuka pozatem nie ma żadnych większych wartości literackich, ani wogóle artystycznych.

Przeciwko wystawieniu „Wilkołaka“ wystąpiła poznańska młodzież akademicka i urządziła burzliwą demonstrację na przedstawieniu. Spektakl musiano przerwać, a również dyrekcja teatru zobowiązała się, iż „Wilkołaka“ zdejmie z afiszu. W ten sposób dzięki postawie młodzieży akademickiej nie będzie ze sceny szerzyć się demoralizacji.

Czyż nie radość rozpierać powinna pierś każdego prawdziwego Polaka na wspomnienie o tem, jak ta młodzież akademicka — ta przyszłość narodu, występuje w imię ideałów katolickich i narodowych, występuje śmiało i stanowczo, walczy poprostu w imię tych ideałów. Świadczy to, iż młodzież nasza jest przejęta do głębi ideałami narodowemi i katolickiemi.

Niestety znalazło się pismo polskie w Poznaniu, mieniące się być organem Chrześcijańskiej Demokracji, „Nowy Kurjer“, które wystąpiło zajadliwie przeciw tak wzniosłemu postępowaniu młodzieży, a w obronie pornograficznej sztuki. Ale też spotkało słusznie owo pismo publiczne napiętnowanie ze strony wszystkich ks.ks. proboszczów miasta Poznania. Brzmi ono następująco:

„Miesięczne zebranie ks.ks. proboszczów miasta Poznania wita z zadowoleniem i uznaniem protest młodzieży akademickiej przeciw nieobyczajności na scenie, jako miły oddźwięk własnych swych zabiegów duszpasterskich i jako pożądany objaw współpracy osób świeckich z duchowieństwem i tworzącej się obecnie „Akcji Katolickiej“.

„Przy tej sposobności stajemy w stanowczej obronie naszej drogiej młodzieży akademickiej, zohydzonej tak niesłusznie i nie po chrześcijańsku w kilku artykułach tutejszego „Nowego Kurjera“. Z doświadczenia bowiem duszpasterskiego wiemy, że młodzież akademicka w przeważającej swej części jest moralnie zdrowa i z przekonania katolicka.

*

Prawdziwy „humbug“ uprawia się dziś z tak zwanemi konkursami piękności. Jest to doprawdy wielki nonsens. Bo jak wynagradzać światową sławą kogoś dla piękności jego ciała, do której on w najmniejszej mierze się nie przyczynił? Niech będą konkursy i sława i nagrody, ale tylko dla zasług ludzkich. Słusznie tedy i przeciw tego rodzaju niedorzeczności budzi sie zdrowa reakcja.

Otóż w czerwcu rb. w Galveston, w stanie Texas, w Stanach Zjednoczonych, ma się odbyć konkurs piękności. Udział w nim weźmie około 12 państw. Z pośród młodych dziewcząt, które udadzą się do Galveston, ma być wybrana „królowa świata“. Pewne irlandzkie pismo katolickie potępiło publicznie udział Irlandji w tym konkursie, a sam pomysł nazwało niestosownym i niegodnym. Krytyka ta spotkała się z gorącem poparciem ze strony biskupa z Galveston, Mgra Byrne'a, który w telegramie do wspomnianego dziennika irlandzkiego zaznaczył, że żadna dziewczyna wierząca nie może uczestniczyć w tym konkursie, ponieważ uczestniczki mają się pokazywać publiczności prawie nago. Oświadczenie to wywołało w Irlandji wielkie wrażenie. Wydawca omawianego dziennika nawiązał korespondencję z biskupem Byrne i wkrótce mógł podać do wiadomości publicznej, że Irlandja występuje z tych zawodów.

W związku z tem „The Universe“ pisze:

„Irlandja dała tu przykład, który winien być naśladowany przez cały świat cywilizowany! Tego rodzaju konkursy piękności, jak je opisuje biskup Byrne, są hańbą dla mężczyzn, którzy je organizują, a krzywdą dla wszystkich kobiet. * Inną podobną niewłaściwością jest t. zw. „tańczącą dobroczynność“. Urządza się bale, tańce — huczne zabawy na cele dobroczynne — jak na biednych — sieroty — kaleki — wdowy itp. itp. Wspieranie ubogich wdów i sierot, to bezsprzecznie cel wspaniały, iście chrześcijański. Ale jakiemiż środkami spełnia się ten cel? Za pomocą zabaw, wesołości, śmiechów, pustoty, często rozpasania, chce się suszyć łzy, koić nędze i łagodzić cierpienia. Nie czynimy bynajmniej najmniejszego zarzutu tym, którzy w obecnych warunkach chwytają się tych środków, by takim potrzebom zaradzić, bo cóż mają począć, kiedy to jedyny dziś sposób zebrania grosza na powyższe dobroczynne cele?

Ale czyż to właściwie nie wstyd dla społeczeństw chrześcijańskich, iż nie można od nich już inaczej wydobyć grosza na cele dobroczynne, jak tylko przez to, że się daje możność zabawy, częstokroć hulanki i rozwiązłości. Cóż muszą sobie myśleć ci biedacy, którym bieda i nędza łzy nieustannie wyciska, jeżeli widzą, że za pomocą zabaw, wśród śmiechu i wesołości zbiera sie grosz na ususzanie im „ich“ łez. To też i tu na szczęście budzić się poczyna zdrowy odruch reakcji.

Otóż wielu biskupów w Stanach Zjednoczonych Ameryki zabroniło ponownie urządzania zabaw na cele dobroczynne. Ostatnio zakaz ten powtórzony został przez Mgra Dowling'a, arcybiskupa z St. Paulo, w stanie Minnesota. Podobne zarządzenie wydano w archidiecezji San Paulo w Brazylji, gdzie księżom nie wolno przyjmować na cele dobroczynne żadnych pieniędzy, zebranych bezpośrednio na imprezach tanecznych. Tak samo kardynał Vannutelli zabronił urządzania tańców w tym celu, by zbierać składki na budowę nowego kościoła Regina Pacis w Ostia. Kardynał zaznaczył, że są inne sposoby popierania tak pobożnego dzieła, jak budowa świątyni.

Mussolini zakazał urządzać konkursy piękności.

Rzym. Rząd kazał rozesłać do prefektów okólnik, zakazujący urządzania t. zw. konkursów piękności, w których wybierano t. zw. królową lub księżniczkę. Rząd faszystowski jest tego zdania, że tego rodzaju konkursy piękności w niebezpieczny sposób podniecają próżność kobiecą i stanowią jednocześnie parodję bardzo poważnych urządzeń społecznych.

Pierwszy gabinet Państwa Kościelnego.

Rzym. W ostatnich dniach papież Pius XI zamianował kilku ministrów, którzy łącznie ze sekretarjatem stanu stanowią gabinet maleńkiego państwa kościelnego Citta de Vaticano.

Na czele gabinetu stoi kardynał Gaspari, jako premjer i minister spraw zagranicznych.

Ministrem finansów został komandor Bartłomiej Nogara, dotychczasowy dyrektor muzeów papieskich, konserwator wszelkich zabytków sztuki, b. prezes akademji archeologji chrześcijańskiej etc.

Ministrem poczt i telegrafów książę Don Francesco Massimo. Urząd ten otrzymał książę Massimo tytułem dziedziczności, albowiem od kilku wieków rodzina Massimow urząd ten przy dworze papieskim piastowała.

Pius XI, pragnąc podtrzymać tradycję, która datuje się od Grzegorza Wielkiego, mianował w dniu 20 bm. księcia Franciszka Massimo, który do tej pory był tytularnym ministrem poczty papieskiej.

Ministrem spraw wewnętrznych — Mons. Caccia Dominioni, dotychczasowy minister dworu.

Gubernatorem państwa watykańskiego został mianowany p. komandor Kamill Serafini, dotychczasowy konserwator gabinetu numizmatycznego przy muzeach watykańskich.

Pierwszy ten gabinet zmartwychwstałego państwa kościelnego rozpocznie swe urzędowanie z dniem 1 czerwca rb.

Gubernator Citta del Vaticano urzędować będzie w pałacu, t. zw. seminarjum mniejszego za bazyliką św. Piotra.

Mówią w sferach watykańskich, że papież ma jeszcze mianować adwokata Pacceliego ministrem robót publicznych. Przygotowania do urzędowania nowych władz są w całej pełni.

Układy laterańskie zatwierdzone przez senat włoski.

Rzym, 25. 5. Senat zakończył dziś dyskusję nad traktatami laterańskiemi. Przed głosowaniem zabrał głos Mussolini i w krótkiem przemówieniu zalecał przyjęcie traktatów. Następnie w głosowaniu imiennem 315 głosami przeciw 60 przyjęto traktaty.

B. kanclerz Austrji ks. Seipel w Rzymie.

Rzym. Od kilku dni bawi w Rzymie incognito b. kanclerz Austrji, ks. prałat Seipel, który podobno zamieszkuje w pałacach watykańskich.

W sferach politycznych Rzymu przypisują pobytowi ks. Seipla w Rzymie poważne następstwa polityczne.

Mówią, że b. kanclerz Austrji był już kilka razy przyjęty przez Ojca świętego na prywatnej audjencji, która zawsze trwała więcej niż godzinę.

Należy przypuszczać, że to, niemal tajne, przybycie do Rzymu ks. Seipla jest związane z poważną misją, której ma w najbliższej przyszłości podjąć się wódz austrjackiej chrześcijańskiej demokracji.

Podróż powietrzna ks. prymasa Hlonda z Poznania do Rzymu.

Poznań. W poniedziałek, 27 bm. ks. kardynał prymas Hlond wyjechał w towarzystwie swego kapelana ks. Medlewskiego samolotem z Poznania do Katowic.

Następnego dnia, tj. we wtorek, wyjeżdża ks. Prymas samolotem z Katowic do Wiednia. Od Katowic towarzyszyć będzie Prymasowi w podróży do Rzymu prowincjał XX Salezjanów w Polsce ks. dr. Antoni Hlond. Z Wiednia ks. Prymas wyruszy w środę 29 bm. również samolotem w drogę do Rzymu, z przerwą obiadową we Wenecji.

Ks. Prymas zdąża na uroczystości beatyfikacyjne ks. Bosko, założyciela zgromadzenia XX. Salezjanów. W czasie tych uroczystości ks. Prymas odprawi w bazylice św. Piotra pontyfikalną mszę św. Z Rzymu udaje się ks. Prymas do Turynu, gdzie w macierzystym domu Salezjanów odbędą się końcowe uroczystości beatyfikacyjne.

Podczas pobytu w Rzymie ks. Prymas przedstawi Ojcu św. pielgrzymkę z Wielkopolski, która udaje się do Rzymu z okazji 50-lecia kapłaństwa Piusa XI.

W początkach lipca ks. Kardynał na czele polskiej pielgrzymki weźmie udział w uroczystościach ku czci św. Wacława w Pradze.

Powrót ks. Prymasa do Polski spodziewany jest w połowie lipca.

Okoń jeszcze raz się nawraca.

Nowy akt skruchy b. księdza i b. posła.

Były ksiądz Okoń, były poseł do sejmów, znany w całej Polsce demagog, organizator ciemnych elementów chłopskich, słynny z awanturniczego trybu życia, wyklęty przez Kościół, a uparcie noszący sutannę kapłańską, ogłosił obecnie nowy akt skruchy.

Oto treść „oświadczenia“ b. ks. Okonia:

„Niniejszem oświadczam, że z miłości Pana Boga oraz przywiązania, wierności i posłuszeństwa dla św. katolickiego Kościoła, potępiam wszystkie swoje czyny, któremi przez szereg lat dawałem zgorszenie, przepraszam za nie wszystkich, a szczególnie moją władzę duchowną, względem której swem nieposłuszeństwem bardzo zawiniłem i przyrzekam, że będę się starał dalszem swojem, prawdziwie kapłańskiem, życiem naprawić zło, które sprawiłem“.

Ks. Eugenjusz Okoń.

Dukla, dnia 21 maja 1929 r.

Okoń korzył się już niejednokrotnie przed władzami duchownemi, przyrzekał poprawę, a nie zmieniał się ani na jotę.

Ostatniemi czasy Okoniowi powodziło się fatalnie. Czas wyborów do Sejmu przesiedział za kratą, a potem wszelkie przedsięwzięcia finansowe nie dawały zysków. Czy czasem nie te okoliczności wpłynęły na ukorzenie się ponowne b. księdza Okonia?

Niemiecka sprawiedliwość.

Za zastrzelenie wzgl. zranienie 2 polskich robotników sezonowych skazany na 6 mies. więzienia.

Berlin. Biuro Wolffa donosi, że przed sądem ławniczym w Greifswald stanął nadinspektor rolny Heinrich, oskarżony o zastrzelenie względnie zranienie dwóch polskich robotników sezonowych.

Oskarżony oświadczył, że chciał przestrzec obu robotników i dlatego strzelał z rewolweru. Rozprawie przysłuchiwali się dwaj przedstawiciele konsulatu polskiego.

Sąd skazał Heinricha na 6 miesięcy więzienia za nieostrożne obchodzenie się z bronią.

Po wznowieniu procesu Jakubowskiego.

Berlin. Jak donosi „Berl. Tageblat“ sąd dopuścił do procesu Jakubowskiego adwokata Brandta, jako przedstawiciela niemieckiej Ligi Obrony Praw Człowieka i Obywatela w charakterze oskarżyciela prywatnego. We wniosku Ligi, domagającym się dopuszczenia adwokata Brandta, powołyano się na to, że oskarżeni, którzy popełnili morderstwo, przez przerzucenie odpowiedzialności za nie na straconego Jakubowskiego, zelżyli jego pamięć.

Postępy polskości na G. Śląsku.

Warszawa. Z Górnego Śląska nadchodzą bardzo pocieszające wyniki o wpisach do szkół polskich. Mianowicie w powiatach: Pszczyna, Rybnik i Tarnogóra procent dzieci polskich wynosi 95, w Lublińcu 98, powiecie katowickim 92, mieście Katowicach 76, powiecie świętochłowickim 90, mieście Królewskiej Hucie 72 proc.

Język polski w szkołach niemieckich na Górnym Śląsku.

Berlin. „Frankf. Ztg.“ donosi, że w myśl rozporządzenia Kolegjum szkolnego prowincji Śląskiej, wprowadzona ma być nauka języka polskiego jako przedmiot nieobowiązany w szeregu wyższych zakładach naukowych na Śląsku niemieckim.

Rozporządzenie to zakomunikowane zostało gimnazjom realnym i wyższym szkołom realnym w Bytomiu, Gliwicach i Opolu.

Jedź na PWK., bo to Twój obowiązek narodowy!

Na Boże Ciało.

Lekko, cicho, na dzwonnicy
Dzwon spiżowy się kołysze.
Coraz głośniej, głośniej dźwięczy,
Przez świąteczną nad wsią ciszę.

A lud wiejski, cichy — szary,
Skromną napełnił świątynię.
Przed ołtarzem w proch się korzy,
I z serc rzewna prośba płynie.

Z kazalnicy głos kapłana,
Boże słowo sieje w dusze.
A lud słucha — cicho szlocha,
I się korzy w szczerej skrusze.

W serca ludu cisza — szczęście,
Jak kryniczny zdrój spływają.
I miłością i pokojem
Słodko, błogo napełniają.

Lud o troskach zapomina,
Co to mącą spokój ziemi.!
I w modlitwie koi bóle
Łzami, które płyną z niemi.

Znów się dźwięczny dzwon kołysze.
Drżą nad falą ludu tony.
To procesja, krzyż na przedzie,
I Bóg w hostji utajony.

Przed Nim dzieci sypią kwiatki,
Cicho szepcą święte słowa.
Dzwonią dzwonki tak świątecznie,
Bo to chwila jest godowa.

Przed Nim zgina lud kolana,
Gdy w monstrancji się przechodzi.
Modły — pieśni płyną w niebo,
A On duszę szczęściem słodzi.

Dzień świąteczny — jasny — cichy —
Słonko zlewa swoje blaski.
A tłum ludu wielbi Boga,
W dniu tym wielkim — w tym dniu łaski.

Przybylski.

Min. Zaleski wyjeżdża do Ameryki.

Warszawa. W dniu 1 czerwca rb. wyjedzie przez Paryż do Madrytu min. Zaleski w towarzystwie naczelnika wydziału Ligi Narodów Tarnowskiego, naczelnika wydziału prasowego Chrzanowskiego oraz kierownika referatu spraw mniejszości narodowych Chełmirskiego.

Wraz z ministrem wyjeżdża p. Zaleska.

Do Madrytu udaje się również delegacja polska z Genewy, złożona z min. Sokala i radcy Gwiazdowskiego.

Dlaczego podrożał tytoń?

W związku z podwyżką cen tytoniu, z dyrekcji monopolu tytoniowego w Warszawie podają wiadomość, że przyczyną podwyżki była konieczność złagodzenia rozpiętości cen między ceną tytoniu a gotowych papierosów. Z tej rozpiętości cen korzystały kawiarnie i restauracje, sprzedając masowo robione papierosy.

Dyrekcja monopolu zaznacza, iż mimo wzrostu cen surowca zagranicznego i kosztów robocizny, ceny tytoniu i papierosów nie były w okresie ostatnich dwóch lat podwyższane, dokonana zaś podwyżka cen tytoniu nie wpłynie na zmianę cen papierosów, które pozostaną bez zmiany.

Nowe 5 złotówki srebrne.

Warszawa. Mennica państwowa przekazała dotąd skarbcowi Banku Polskiego 2 milj. 564 tys. złotych nowych 5 złotówek w srebrnej monecie. Nowe 20 tys. zł jest pod prasą. Wypuszczenie nowych monet na rynek jest spodziewane jesienią rb.

Dzisiejszy numer

to ostatni, który wychodzi w miesiącu maju. Dlatego, kto nie zapisał sobie jeszcze

„DRWĘCY“,

niech się pospieszy!

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 29 maja 1929 r.

Kalendarzyk. 29 maja, Środa, Teodozji p. m.
30 maja, Czwartek, Boże Ciało. Feliksa p. m.
Wschód słońca g. 3 — 48 m. Zachód słońca g. 20 — 08 m.
Wschód księżyca g. 00 — 59 m. Zachód księżyca g. 09 — 35 m.

Z miasta i powiatu.

Niebywała atrakcja w Nowemmieście dnia 23 czerwca.

Nowemiasto. W tych dniach, z inicjatywy Organizacyj Przysposobienia Wojskowego powstał w naszem mieście Komitet Obchodu Wigilji Św. Jana, tj. dnia 23 czerwca. Dzień ten postanowiono obchodzić uroczyście na wzór sobótek, urządzanych we wielkich miastach nadrzecznych.

Uroczystość ta zapowiada się wspaniale. Obydwa brzegi rzeki pomiędzy mostem i łazienką, jak również sama łazienka i cały plac przy niej iluminowane będą tysiącami różnokolorowych lampek elektrycznych, efektownie rozmieszczonych. Setki pochodni i lampionów zapłonie po obu stronach rzeki, a fala mienić się będzie w różnokolorowych światłach reflektorów. Pozatem orkiestra dęta i orkiestry mandolinistów oraz chóry uprzyjemniać będą chwile, spędzone nad rzeką. Iluminowane tratwy i łódki krążyć będą na falach rzeki. Bardzo mile widziane będą oświetlone łódki prywatne. Prócz tego każdy będzie mógł nabyć sobie po cenie bardzo przystępnej kolorowy lampion. Następnie ogłosi się konkurs na najładniejszy wianek i wianek ten zostanie nagrodzony. Powszechnie wiadomem jest, iż dnia tego każda panienka puszcza swój wianeczek. Wianki te panienki puszczają własnoręcznie na rzekę.

Więc niech nie będzie rodziny, któraby nie była dnia tego nad rzeką, bo warto zobaczyć! Czołem!

Komitet Obchodu Wigilijnego.

Przedstawienie amatorskie Zw. Inw. Woj.

Nowemiasto. Związek Inwalidów Wojennych Rzplitej P. Koło w Lubawie urządza w Nowemmieście w niedzielę, dnia 2 czerwca rb. o godz. 8-mej wieczorem przedstawienie amatorskie. Odegra się dramat historyczny w jednym akcie pt. „Kościuszko w Petersburgu“ i „Generalną próbę“, komedję także w jednym akcie. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Uprasza się Szanowne Obywatelstwo Nowegomiasta i okolicy o łaskawe wzięcie udziału w przedstawieniu i zabawie, gdyż czysty zysk przeznaczony jest na dobre cele. Generalna próba tylko dla dzieci odbędzie się w niedzielę o godz. 4-tej po południu.

Burza.

Nowemiasto. W poniedziałek i wtorek po południu przeszła nad miastem i okolicą gwałtowna burza. Elektrycznością przesycone powietrze wyładowało silne błyskawice, grzmoty i gromy. W mieście uderzył grom dwukrotnie, ale w przyrządy radjowe, jak n. p. u p. Schubringa, gdzie uszkodził aparat. Pozatem jednak pioruny uderzyły kilkakrotnie w okolicy i wyrządziły znaczne szkody. O jednym wypadku wprost katastrofalnym w Mrocznie podajemy równocześnie. O dalszych — skoro otrzymamy bliższe szczegóły.

Pożary od pioruna.

Mroczno. W czasie burzy, która przeszła 27 bm. nad naszą okolicą, uderzył piorun w południe w drzewo, stojące przy stajni rolnika Ant. Kotewicza w Mrocznie. Skutkiem tego zajęły się: stajnia, stodoła i szopa, które w okamgnieniu stanęły w płomieniach. Pastwą tego żywiołu padły: 7 koni 3 źrebaki, 26 szt. bydła, 24 fur żyta, 120 ctr. kartofli, maszyny i narzędzia rolnicze. Poszkodowany, który był częściowo ubezpieczony, przy ratowaniu bydła dotkliwie sie poparzył. Przewieziony natychmiast do szpitala pow. w Nowemmieście zmarł w nocy na skutek odniesionych ran.

Gaj. Tego samego dnia w nocy uderzył piorun w dom mieszkalny małorolnika Wilemskiego w Gaju. Spalił się dach domu i różne rzeczy. Szkoda wynosi około 3500 zł.

Pożary.

v **Buczek.** Dnia 20 bm. około godz. 22.30 powstał pożar w zabudowaniu Marjanny Micholczyk w Buczku, przyczem spa-

EMIL RICHEBOURG. 168

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

— Jeżeli Sirmaise i Frugere zachowają milczenie, unikniesz hańby i wyroku — wtrąciła żywo siostra. — Kładą atoli jeden warunek, że wyjedziesz natychmiast za granicę. Widzisz więc, że trzeba uciekać i to niezwłocznie. Ci, co cię dziś oszczędzają, mogą zostać jutro... pojutrze... twoimi oskarżycielami. Nie zacznę robić ci wyrzutów zbytecznych. Twoje życie było takiem, jakieś je sam urządził. Musiałeś skończyć na zbrodni... Gdyby jednak został w tobie bodaj cień dumy szlachetnej, nie pozwoliłbyś, aby nurzało się w kale nazwisko Borsenne'ów, które zresztą przekazałeś twojemu synowi, nie chciałbyś może, żeby kiedyś powtarzano po cichu, patrząc na niego: — „To młody wicehrabia de Borsenne... Nosi wprawdzie jedno ze świetnych nazwisk w heraldyce francuskiej, należy do najwyższej arystokracji, ale jest niemniej synem człowieka, którego skazano na pospolitą zbrodnię rozmyślnego morderstwa... na galery dozgonnie!“ Czyż i ja nie mam prawa zawołać: Nie chcę, żebyś i mnie obryzgał błotem! Schowaj dla siebie samego twoją hańbę.

Wobec nieubłaganej rzeczywistości, Borsenne uczuł się zdruzgotanym. Ów spokój bezwstydny, z którym zrazu paradował, zniknął nagle, niby śnieg marcowy, na słońcu topniejący.

— Co począć! — szepnął głucho.

— Mówiłam ci już... uciekać czemprędzej!

— Ah! — rzekł z gorzkim uśmiechem — ty nie znasz, siostro, mego opłakanego położenia... nie wiesz o niczem ... o niczem...

Wodził wokoło wzrokiem błyszczącym żółtawo, jak ślepie u zwierząt drapieżnych, zamkniętych w klatce żelaznej.

— Wiem doskonale, — hrabina wybuchnęła gwałtownie — żeś uzbroił ramię płatnych zbirów, aby ci zamordowali podle, zawadzającego ci człowieka i że ty, a nie kto inny odpowiadasz za tę zbrodnię ohydną! Wiem, że piorun warczy złowrogo nad twoją głową i że masz tylko dwa sposoby do wyboru, aby uniknąć karzącego ramienia ludzkiej sprawiedliwości: Ucieczkę lub samobójstwo. A teraz wybieraj!

— Ah! wdałem się w grę nader niebezpieczną — bełkotał głosem urywanym i stłumionym. — Nędznicy, których używałem za narzędzie, oszukali mnie, zdradzili haniebnie!... Powinienem był sam się zemścić... Nie miałem na tyle odwagi, byłem istotnie podłym tchórzem! To mnie zgubiło.

Naraz twarz jego przybrała wyraz złowrogiej radości. Szepnął sam do siebie:

— Ale przynajmniej dokonałem swego! On zginął! zginął!

Pani de Langrelle uczuła dreszcz wstrętu najwyższego po całem ciele.

Zaczął się śmiać okropnie, śmiechem potępieńców lub warjatów, z pianą na ustach wykrzywionych, zgrzytając przeraźliwie zębami. Hrabina zerwała się przerażona, cofając się ku drzwiom czemprędzej. Porwał ją za ramię brutalnie, wciągając z powrotem na środek pokoju.

— Czekajże — krzyknął ostro. — Czyś na to tylko przyszła, żeby mnie opuścić w taki sposób?

— Nie mam już nic więcej do powiedzenia — odrzuciła. — Próbowałam cię ratować, teraz zaś zrobisz z sobą, co zechcesz. (C. d. n.)

…ił się chlew. Ogień powstał prawdopodobnie przez nieostrożne obchodzenie się ze światłem przy odpasaniu trzody chlewnej. Szkoda wynosi około 6.500 zł. Dalsze śledztwo w toku.

M. Bałówki. Dnia 18 bm. około wieczora wybuchł pożar u gosp. Gralewskiego w M. Bałówkach. Spalił się chlew z remizą, kryte słomą oraz zapasy drzewa i inne rzeczy, ogólnej wartości 6000 zł. Dochodzenia wykazały, że pożar powstał od sadzy, uchodzących z komina domu mieszkalnego. Silny wiatr przeszkodził akcji ratunkowej, zdołano ocalić tylko dom i stodołę. Poszkodowany był ubezpieczony.

Zabawa latowa P. C. K.

Lubawa. W naznaczonym na początek czerwca w całej Polsce tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża, urządza Oddział P. C. K. w Lubawie zabawę latową w niedzielę, dnia 2. czerwca rb. w ogrodzie i salach p. Zielińskiego (dawniej Kochański). Zabawa latowa rozpocznie się po południu o godzinie 4-tej koncertem wojskowym. Różne gry, niespodzianki i inne atrakcje zarówno dla starszych jak i dla dzieci uprzyjemnią pobyt podczas koncertu w ogrodzie. Wieczorem w sali odbędą się tańce. Bufety zaopatrzone będą w smaczne zakąski i napoje. Ceny wstępu bardzo niskie, dla dorosłych 50 gr., a dla dzieci 20 gr. Kto zatem chce użyć przyjemnej i godziwej rozrywki i przyczynić się równocześnie dobrej i pożytecznej sprawie, ten niech przybędzie w następną niedzielę o godzinie 4-tej po południu na zabawę latową Polsk. Czerw. Krzyża.

Datki do bufetu prosimy łaskawie skierować do p. Leonowej Szulcowej w Lubawie, rynek.

Zarząd P. C. K. Oddz. Lubawa.

Stacje kopulacyjne ogierów panstwowych.

Ministerstwo Rolnictwa ustanowiło stacje ogierów państwowych na 1929 rok w powiecie lubawskim w następujących miejscowościach:

w Marjanowie	u p. Czarneckiego	3 ogiery
w Sampławie	u p. Fitzermanna	3 ogiery
w Rynku	u p. Juścińskiego	3 ogiery
w Czachówkach	u p. Rüchardta	3 ogiery

Godziny stanowienia.

Do końca marca:
od 8-mej do 10-tej i od 15-tej do 17-tej.
Od 1 kwietnia:
od 7-mej do 9-tej i od 16-tej do 18-tej.

Opłatę za stanówkę, należy uiścić przed 1 skokiem.

Niedługo cieszył się posiadaniem skradzionego zegarka.

v **Studa.** W czasie Zielonych Świąt włamano się do mieszkania wdowy Anny Słupskiej, zamieszkałej w majątku Studa i skradziono jej ze zamkniętej szafy jeden zegarek męski.

Wszczęte jednak przez policję dochodzenia doprowadziły do ujawnienia sprawcy, którym jest niejaki Jan O., zamieszkały również tam. Zegarek odebrano — a złodziej będzie miał wkrótce możność w samotności przypomnieć sobie to, co opiewa siódme przykazanie Boskie.

Przytrzymany złodziej.

v **Fitowo.** Dnia 17 bm. Straż Graniczna z Tymawy przytrzymała K. Ł. z Fitowa w okolicy Sumina, który miał przy sobie kilka butelek koniaku, likieru i wina i inne rzeczy, pochodzące z Niemiec. Ł. odprowadzono do Urzędu Celnego w Fitowie, gdzie wykazało się, że dokonał on kradzieży wódki w pewnej restauracji w Biskupcu niemieckim i to za pomocą wytłuczenia szyby w oknie. Sprawę skierowano do Prokuratury.

Uroczystość poświęcenia kaplicy w Rybnie.

v **Rybno.** Dnia 20 bm. w drugie święto Ziel. Świątek wioska nasza była świadkiem nader wzniosłej i pamiętnej uroczystości, a mianowicie poświęcenia zbudowanej tu kapliczki. Na dokonanie aktu poświęcenia przybył samochodem sam Najprzew. ks. biskup dr. Okoniewski z Pelplina. Na jego przybycie wioska Rybno udekorowana została bramami triumfalnemi z odpowiedniemi napisami — w zieleń i chorągwie papieskie jako i narodowe. Na powitanie Przew. Gościa wyjechała naprzeciw bandera konna Kółka Rolniczego z Rybna, przybrana w stroje narodowe oraz bandera kolarska na przystrojonych rowerach. Spotkanie powitalne nastąpiło na granicy gminy Hartowiec Dębień, a przy wiosce Rybno przywitał ks. Biskupa p. Starosta pow. lubawskiego i ks. prałat dr. Liss, proboszcz z Rumiana w otoczeniu księży, przybyłych z okolicznych parafij oraz orkiestra miejscowa. P. Łucja Wojnowska z Rybna wygłosiła stosowny wierszyk powitalny i wręczyła piękny bukiet kwiatów. W imieniu parafji przywitał Dostojnego Gościa krótkiem przemówieniem urzędnik kolejowy p. Wojnowski z Rybna, za co wszystkim podziękował serdecznie Najprzew. ks. Arcypasterz. Poczem w otoczeniu duchowieństwa, p. Starosty, dzieci szkolnych, które wraz ze Strażą Graniczną uformowały szpaler, oraz licznie zgromadzonego tłumu odprowadzony został ks. Biskup z procesją i śpiewem: „Kto się w opiekę“ przed kaplicę, gdzie ks. prałat dr. Liss zwrócił się do Niego z prośbą o dokonanie aktu poświęcenia nowo urządzonej, tymczasowej kaplicy dla parafji Rybna. Po poświęceniu ks. Biskup w podniosłych słowach zwrócił się do zgromadzonych wiernych, nawołując do jaknajliczniejszego uczęszczania na nabożeństwa do nowopoświęconej kaplicy i dalszej intensywnej pracy w kierunku pobudowania kościoła, poczem Najprzew. Arcypasterz wprowadził wiernych do kaplicy, gdzie odbyły się uroczyste nieszpory oraz gdzie ks. Biskup wygłosił naukę o bierzmowaniu, które odbyło się po nieszporach na obok położonem cmentarzu. Po dokonanem bierzmowaniu ks. Biskup odjechał samochodem do Rumiana na plebanję, a następnego dnia o godz. 8 samochodem przez Nowemiasto do Pelplina.

Z Pomorza

Święto druhen.

q **Lidzbark.** W ub. niedzielę urządziło Tow. Młodzieży kat. żeńskiej swoje doroczne święto druhen. Przed południem wszystkie druhny przystąpiły do Stołu Pańskiego, zaś wieczorem odbyła się na sali p. Rydzyńskiego wieczornica z bardzo urozmaiconym programem. Sala była po brzegi zapełniona. Najbardziej podobały się publiczności występy orkiestry mandolinistek. Zespół ten liczy około 40 członkin. Podziwiać należy żmudną pracę dyrygenta tego zespołu p. Pudełki, który w bardzo krótkim czasie potrafił wystąpić publicznie z koncertem. Po wieczornicy odbyła się zabawa taneczna do godz. 2-giej. Publiczność wyniosła z wieczornicy tej dobre wrażenie.

Śmierć od uderzenia pioruna.

q **Lidzbark.** W ub. poniedziałek szalała nad naszem miasteczkiem i okolicą straszna burza z wyładowującemi się gromami. Jeden z gromów uderzył w ucznia piekarskiego Wład. Kłosowskiego, pracującego u p. Waleszkowskiego. K. pomagał swej matce, mieszkającej w Jeleniu, sadzić kartofle. Nagle runął deszcz, śp. Kłosowski, chcąc się schronić przed ulewą, pobiegł na drogę wiodącą z Lidzbarka do Kotów i schronił sie pod drzewo. Nagle uderzył piorun i zabił go na miejscu. Znalezione zwłoki nie można było rozpoznać, tak, że komisja sądowo-lekarska zarządziła przewiezienie zwłok do Lidzbarka. Tu dopiero chlebodawca poznał swego ucznia. Zwłoki oddano rodzicom. Również i w innych miejscowościach gromy uderzyły w domostwa. W Klonowie uderzył piorun w telefon budynku, należącego do Pom. Spółki Drzewnej. W pobliżu stała p. Nagórska, żona dyrektora tejże spółki, która doznała lżejszych obrażeń.

Uroczystość Bożego Ciała w Nowemmieście.

Nabożeństwo rozpocznie się o godz. 10-tej, zbiórka o godz. 10. Nad ustawieniem i porządkiem procesji czuwa Komitet honorowy, składający się z pp. Ciszewskiego i Miłoszewskiego.

Porządek procesji:

a) Na czoło pochodu wysuwa się krzyż, 4 latarnie i dwie małe chorągwie. W dalszym ciągu:
b) Szkoła ludowa i wydziałowa.
c) Gimnazjum i skauci.
d) „Sokół“.
e) Tow. Młodzieży.
f) Tow. Samodz. Rzemieślników.
g) Cech piekarski.
Chorągiew.
h) Kółko rolnicze.
i) Tow. Inwalidów.
j) Tow. Powst. i Wojaków. Policja Państwowa
k) Tow. Robotników św. Józefa.
l) „Harmonja“.
m) Tow. Ludowe.
2 chorągwie
n) Tow. Panien.
o) Trzeci zakon.
2 chorągwie.
p) Tow. Matek.
Chorągwie.
r) Tow. św. Wincentego a Paulo.
Chorągwie.
s) Rzprezentanci urzędów: Magistratu, Starostwa, Wojska, Sądu, Poczty i t. d.
t) Dozór kościelny.
u) Dzieci Marji.
w) Siostry Miłosierdzia.
x) Dzieci, sypiące kwiatki.
y) Księża asystenci.
z) Ks. Proboszcz, niosący Najśw. Sakrament, prowadzony przez p. Starostę i p. Burmistrza.

Za baldachimem śpiewacy i Straż Ogniowa, czuwająca nad porządkiem i bezpieczeństwem. Uprasza się uczestników procesji o zachowaniu się z należytym spokojem i skupieniem, zwłaszcza na cmentarzu kościelnym i przy ołtarzach, oraz nieurządzania sobie loż z okien.

Ołtarze zaofiarowali się urządzić: I. na Rynku przed składem p. Sarożyńskiego. II. na placu św. Tomasza Tow. św. Józefa. III. na rynku p. Gęstwicki przed swoim składem. IV. przy kościele — Siostry św. Wincentego a Paulo.

Ks. radca Pape, proboszcz.

Zabójstwo na tle majątkowem.

Toruń. W gminie Kikoł pod Lipnem pobił podczas sprzeczki na tle majątkowem gospodarz Gęsicki widłami swego zięcia Siedleckiego, a gdy ten upadł na ziemię, wydobył syn Gęsickiego rewolwer i położył swego szwagra trupem na miejscu.

Rekolekcje.

Pelplin. Rekolekcje odbędą się w roku bieżącym w Seminarjum duchownem w Pelplinie:

I. dla kapłanów: od 26 do 30 sierpnia i od 2 do 6 września;
II. dla nauczycieli: od 5 do 9 sierpnia;
III. dla organistów: od 19 do 23 sierpnia.

Diecezjalne kursy naukowe.

Pelplin. W roku bieżącym odbędą się w Seminarjum duchownem w Pelplinie dwa kursy naukowe:

1. Kurs muzyki kościelnej od 17 do 18 września;
2. Kurs homiletyczny od 24 do 25 września.

Tajemnicza śmierć popa i jego syna w Gdańsku.

Gdańsk. W Gdańsku, w mieszkaniu pewnej wdowy zajmowali pokoje dwaj Rosjanie, pop Lebedew i jego syn. Sąsiadów zaintrygowało to, że onegdaj Rosjanie nie wychodzili przez dłuższy czas ze swego mieszkania, wobec czego przywołano policję, która znalazła popa, leżącego w łóżku bez życia, a jego syna również martwego na kanapie. Policja nie ustaliła, czy chodziło tu o samobójstwo, nieszczęśliwy wypadek, czy też o morderstwo. Pop i jego syn, według stwierdzenia lekarza, wyzionęli ducha na 12 godzin przed otwarciem mieszkania. W kołach rosyjskich w Gdańsku śmierć popa i jego syna wywołała głębokie poruszenie.

Kto wygrał w 19-ej Państw. Loterji Klasowej?

W 2-ym dniu ciągnienia głównie jsze wygrane padły na nr:
15000 zł na nr.: 171457.
5000 zł na nr.: 120357.
500 zł na nr.: 2799.
400 zł na nr.: 3717 10201 68332.
300 zł na nr.: 11275 13674 48350 90018 101620 109374.
200 zł na nr.: 8246 30884 32583 45883 50234 75255 84479 87835 106545 107029 109001 109091 126277 130358 141074 132233 161848 171563.

Półurzędowe zaprzeczenie, kto temu uwierzy?

Berlin. Komunikat półurzędowy oświadcza z naciskiem, że wiadomość „Die Welt am Montag“, iż w awanturach opolskich brali udział żołnierze Reichswehry, jest nieprawdziwa. Dochodzenia władz wojskowych miały wykazać, że żaden z żołnierzy Reichswehry nie brał udziału w napaści na aktorów polskich.

Zamach na landraturę.

Berlin. Na landraturę pow. Itzehoe dokonano ub. nocy zamachu bombowego. Siła wybuchu była tak wielka, że wszystkie szyby na całej ulicy wypadły, a w całym gmachu landratury znaczna ilość drzwi zasłała zupełnie zdruzgotana.

Przyczyny zamachu i przypuszczalne straty są dotychczas nieznane.

Ostatnie wiadomości.

Wycieczka polska.

Kopenhaga. Dziś przybyła na statku „Gdańsk“ polska wycieczka, składająca się z 80 osób, wśród których znajdują się senatorowie, posłowie sejmowi, nauczyciele i młodzi rolnicy. W czwartek wycieczka wraca do Gdyni.

Sąd nad 14 studentami, obwinionymi o zamach na Waldemarasa.

Kowno. Dziś rozpoczęły się rozprawy przeciw 14 studentom, oskarżonym o współudział w zamachu na Waldemarasa.

Przybycie ks. prymasa Hlonda do Wiednia.

Wiedeń. Przybył tu do Wiednia dziś w swej podróży powietrznej do Rzymu ks. prymas Kardynał Hlond. Jutro odjedzie samolotem do Rzymu.

Wszczęcie rokowań z Rumunją w sprawie optantów.

Budapeszt. Dnia 29 bm. wznowione zostaną rokowania z rządem rumuńskim w sprawie optantów, które to rokowania przerwane zostały w połowie kwietnia.

Ponowne zawieszenie komunistycznej „Rote Fahne“.

Berlin. Prezydent policji w Berlinie ponownie zawiesił pismo „Rote Fahne“, które po jego zwolnieniu po raz pierwszy znów się ukazało. Prezydent motywuje swoje zarządzenie tem, że „Rote Fahne“ rozpoczęła swe ponowne ukazanie się od walki przeciw istniejącemu porządkowi w państwie.

Straszna katastrofa.

Zittau. W czasie międzynarodowego rajdu automobilowego wydarzyło się straszne nieszczęście. A mianowicie znany sportowiec Morgenstein podczas jazdy autem stracił z niewytłumaczonych przyczyn nad niem władzę, na skutek czego auto z wielkim impetem wjechało w tłum ludzi. Ofiarą padło 4 zabitych i 14 lżej i ciężko rannych.

Niemcy chcą mieć z powrotem swe kolonje.

Hanower. Odbył się tu zjazd niem. towarzystwa kolonjalnego. Uchwalono protest przeciw zamierzonej aneksji kolonij niemieckich przez Anglję oraz wniosek do Rady Ligi Narodów o rewizję postanowień mandatowych, celem przywrócenia Niemcom ich dawniejszych kolonij.

Pobierali zapomogi z Vaterlandu.

Katowice. Prasa donosi, że odbyła się tu rozprawa dyscyplinarna przeciwko kierownikowi mniejszościowej szkoły wydziałowej w Katowicach, Urbankowi, który miał pobierać fundusz godzinowy od obcego państwa i pośredniczyć w przyznawaniu i wypłacaniu kwot z tego funduszu innym swym kolegom. Urbankowi udowodniono winę i zasądzono go na zwolnieniu ze służby bez prawa do emerytury. Jak się dowiadujemy, takie zapomogi z Niemiec otrzymywała znaczna ilość innych nauczycieli w Polsce narodowości niemieckiej, z którymi chyba rząd polski taksamo postąpi, jak z Urbankiem. Mówią o liczbie 350 nauczycieli niem. w Polsce, którzy takie zapomogi godzinowe z Vaterlandu pobierali. I dobrze im z tem było, bo otrzymywali w ten sposób podwójną pensję. Ale teraz przyszła „Kreska na Matyska“.

Nie będzie przedwakacyjnej sesji Sejmu.

Warszawa. Nadzwyczajna sesja Sejmu przed ferjami letniemi nie będzie zwołana.

Sprawa rewizji konstytucji będzie mogła wejść pod obrady dopiero podczas zwykłej sesji jesiennej.

Ruch towarzystw.

Nowemiasto. Związek Inwalidów Wojennych Rzp. Pol. Koło Nowemiasto urządza dnia 2 czerwca o godz. 12-ej zaraz po nabożeństwie zebranie w lokalu p. Jankowskiego, na którem omawiane będą ważne sprawy, a zwłaszcza o artykule 24. Inwalidzi niezarejestrowani powinni się jaknajliczniej stawić. Referat wygłosi członek zarządu wojewódzkiego kolega Wasielewski. O liczny udział prosi Zarząd.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 27. 5.
Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto	25.25—26.25
Pszenica	44.00—45.00
Jęczmień browarowy	30.00—31.00
Owies	27.00—28.00
Mąka żytnia 70 proc.	39.00—
Mąka pszenna 65 proc.	63.50—67.50
Otręby żytnie	20.00—21.00
Otręby pszenne	25.00—26.00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Warszawa, 29. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.
Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcję odpowiedzialny: Walenty Stawicki w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

W poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 9-tej rano rozstał się z tym światem, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, syn, brat, szwagier i zięć

ś. p.

Antoni Bąk

urzędnik Wydz. Pow. w Nowemmieście.

O czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

RODZINA.

Sampława, Nowemiasto n. Drw., Radomno i Dęblin, w maju 1929 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby ze Sampławy odbędzie się w czwartek o godz. 5 po poł., gdzie wprowadzenie zwłok nastąpi o godz. 7 wiecz. w kościele parafjalnym w Nowemmieście. Pogrzeb nazajutrz o godz. 9-tej rano.

Dnia 27-go maja rb. o godzinie 9-ej rano zasnął w Bogu

ś. p.

Antoni Bąk

kancelista Wydziału Powiatowego.

W Zmarłym traci powiat gorliwego i sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Nowemiasto, dnia 28-go maja 1929 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy:

(—) A. Bederski.

W poniedziałek, dnia 27 bm. o godz. 9-tej rano zasnął w Bogu druh

ś. p.

Antoni Bąk

przeżywszy lat 31.

W Zmarłym traci towarzystwo gorliwie wspierającego druha.

Cześć Jego pamięci!

Tow. Gimn. „Sokół".

Nowemiasto, w maju 1929 r.

Dnia 27-go maja 1929 r. o godzinie 9 rano zasnął w Bogu nasz kolega

ś. p.

Antoni Bąk

kancelista Wydziału Powiatowego.

Cześć Jego pamięci!

Urzędnicy Wydziału Powiatowego.

Dziś z rana o godz. 7 oddał Bogu ducha po krótkiej chorobie śp.

Alfons Kowalski

organista tutejszy,

przeżywszy lat 30.

O pobożne memento prosi

X. Wróblewski, proboszcz.

Lipinki, k. Jabłonowa, dnia 28 maja 1929 r.

Eksportacja do kościoła odbędzie się w piątek, 31 maja o godz. 16, pogrzeb z wigiljami nazajutrz o 8 pół.
